

Sygn. akt III AUa 1670/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Barbara Mazur
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółki z o.o. w G.

z udziałem zainteresowanych E. A. (1) i Ochrony Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. w likwidacji w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o składki

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt VII U 1204/14

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. zasądza od (...) Spółka z o.o. w G. i Ochrony Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. w likwidacji w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwoty po 180,00 (sto osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Aleksandra Urban SSA Alicja Podlewska SSA Barbara Mazur

Sygn. akt III AUa 1670/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. podwyższył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne E. A. (1) jako pracownika u płatnika składek (...) sp. z o.o. w G. za miesiąc styczeń 2010 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek (...) sp. z o.o. w G. wnosząc o jej zmianę w całości poprzez uznanie, iż na skarżącym nie ciąży obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu umowy o pracę zawartej ze skarżącym oraz umowy zlecenia zawartej z agencją (...) przez ubezpieczonego E. A. (1), rozpoznanie sprawy także pod nieobecność skarżącego, a także zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz skarżącego zwrotu kosztów sądowych według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Gdańsku – VII Wydział Pracy i ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne E. A. (1) jako pracownika u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w G. nie zawiera w sobie przychodu uzyskanego z tytułu pracy na podstawie umowy zlecenia u zainteresowanego Ochrony Osób i Mienia (...) Sp. z o. o. w G. w styczniu 2010 r. (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz wnioskodawcy (...) Spółka z o.o. w G. oraz zainteresowanego Ochrona Osób i Mienia (...) Sp. z o. o. w G. kwoty po 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) – sygn. akt VII U 1204/14.

Sąd Okręgowy orzekał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powstała w 2004 r. w związku z wyłączeniem z Zarządu (...) S.A. struktur ochrony (...), przejmując część dotychczasowych pracowników Zarządu Morskiego (...) na zasadzie art. 231 k.p. Przedmiotem działalności spółki jest szeroko pojęta działalność w zakresie ochrony osób i mienia. Spółka prowadzi działalność w zakresie usług ochroniarskich osób i mienia oraz ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa morskiego.

W dniu 1 stycznia 2005 r. spółka (...) zawarła z Zarządem Morskiego (...) umowę o świadczenie usług ochrony (...) (...).

Przedmiotem tej umowy jest ochrona obszarów, obiektów i urzędzeń (...) (...) podlegającego ochronie obowiązkowej, dozór obiektów, konwojowanie mienia (...), wydanie przepustek dotyczących ruchu osobowego, samochodowego i materiałowego

na terenie (...) (ochrona stała obiektów wymienionych w załączniku 1 do umowy), a także ochrona dodatkowa, której zakres miał być ustalany każdorazowo w odrębnych umowach

(§ 2). (...) Sp. z o.o. może powierzyć osobie trzeciej wykonywanie swoich obowiązków w ramach czynności stanowiących przedmiot zawartej umowy za zgodą Zarządu (...) S.A. (§ 3 ust. 2).

Z (...) S.A.” z dnia 8 lipca 2009 r. obowiązującego od 30 lipca 2009 r. wynika, iż (...) Sp. z o.o. jest jedyną firmą, która realizuje ochronę na terenie (...) (...) na mocy umowy z Zarządem (...) S.A.

Spółka Ochrona Osób i Mienia (...) powstała w kwietniu 2009 r. (działalność rozpoczęła w sierpniu 2009 r.), przedmiotem jej działalności są usługi ochroniarskie.

Jej jedynym udziałowcem jest (...) Sp. z o.o.

W okresie wskazanym w protokole kontroli, ze 159 osób zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych przez spółkę (...), 109 osób zgłoszono do ubezpieczenia zdrowotnego, gdyż osoby te posiadają drugi tytuł ubezpieczenia. Spółka do zadań ochroniarskich pozyskuje zleceniobiorców posiadających licencje I i II stopnia, przede wszystkim z grona osób pozostających w stosunku pracy ze spółką (...) oraz osoby

bez licencji. Głównym powodem korzystania przez (...) z zasobów kadrowych (...) jest posiadanie przez pracowników (...) przeszkolenia w zakresie Międzynarodowego Kodeksu Ochrony S. i Obiektu Portowego oraz posiadania wieloletniego doświadczenia w zakresie ochrony obiektów portowych.

Harmonogram pracy (grafik) tworzony jest na podstawie propozycji złożonych przez zleceniobiorców (ochroniarzy). Czas pracy dokumentowany jest w Dziennikach Wydarzeń Posterunkowych. Zleceniobiorcy zapewniają we własnym zakresie środki ochrony osobistej oraz umundurowanie, od spółki (...) otrzymują firmowe emblematy. Każdy zleceniobiorca podejmując pracę składa oświadczenie, czy jest zatrudniony w innym zakładzie pracy.

W dniu 6 sierpnia 2009 r. (...) Sp. z o.o. i Ochrona Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. zawarły umowę nr (...) o współpracy w zakresie ochrony osób i mienia.

W ramach tej umowy (...) Ochrony (...) zobowiązała się do zlecenia ochrony spółce (...) na zasadzie wyłączności – początkowo na obiektach (...), (...), (...) i (...) (o zmienionej nazwie B-8). Przedmiotem zleceń była ochrona osób i mienia zgodna z przedmiotem działalności spółki (...) (§ 1 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 4 umowy o współpracy nr (...) comiesięczne wynagrodzenie ustalone było na podstawie przedstawionej i zaakceptowanej kalkulacji – spółka (...) na koniec każdego miesiąca przedstawiała fakturę na konkretną (ustaloną wcześniej) kwotę.

Z „Aneksu Nr (...) do (...) S.A.” z dnia 19 października 2009 r. obowiązującego od tego samego dnia wynika, iż poza (...) Sp. z o.o. jako firmą realizującą ochronę na terenie (...) (...)u, ochronę na obiektach B7 (G. Punkt Weterynaryjny), Z4 (magazyn nr 0-060 przy ul. (...)), Z5 (teren obiektu firmy (...) oraz firmy A-Z przy ul. (...)), Z3 (teren byłego Wydziału Elektrycznego – (...) - przy ul. (...)) realizuje V. Sp. z o.o.

W wykonaniu umowy o współpracy (...) Ochrony (...) wystawiła spółce (...):

- zlecenie ochrony nr (...) dot. ochrony terenu magazynu 0-60 (...) S.A. ul. (...) (posterunek (...)), teren z magazynami (...) ul. (...) (posterunek (...)), teren z pustostanami (...) S.A. ul. (...) - od 17 sierpnia 2009 r. bezterminowo
- zlecenie ochrony nr (...) dot. ochrony ZOZ – (...) – od 7 września 2009 r. bezterminowo
- zlecenie ochrony nr (...) dot. ochrony terenu byłego Wydziału Elektrycznego (...) S.A. ul. (...) (posterunek (...)), teren i budynek G. Punktu Kontroli Weterynaryjnej ul. (...) (posterunek B-8) – od 21 listopada 2009 r. bezterminowo;

W dniu 27 kwietnia 2011 r. (...) Sp. z o.o. i Ochrona Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. zawarły umowę konsorcjum nr (...) w celu wspólnego wykonywania zadań związanych z bezpośrednią ochroną fizyczną obiektów portowych na terenach zarządzanych przez Zarząd (...) S.A. (§ 1).

W dniu 16 lipca 2012 r. powyższe spółki zawarły kolejną umowę konsorcjum nr (...) w celu realizacji wspólnego zadania gospodarczego w przedmiocie obsługi osobowej załóg jednostek pływających wchodzących w skład (...).

Ubezpieczonego E. A. (1) ze spółką (...)

w okresach od 12.10.2010 r. do 11.01.2010 r. oraz od 12.01.2010 r. do 11.01.2012 r. łączyła umowa o pracę. W tych okresach ubezpieczony zatrudniony był na stanowisku portiera. Miejsmem jego pracy były portiernie zlokalizowane na terenie (...) w obszarach bezpośrednio ochronianych przez (...). Zainteresowany nie miał licencji ochroniarza, nie posiadał też uprawnień do posiadania broni. Z powyższych względów mógł jedynie wykonywać pracę na portierniach i wyjątkowo na dwuosobowych posterunkach wraz z wartownikiem posiadającym licencję oraz broń – wówczas wartownik był jego bezpośrednim przełożonym.

Praca zainteresowanego w czasie, gdy wykonywał ją na portierni polegała na prowadzeniu obserwacji wzrokowej (z wyłączeniem urządzeń monitorujących) terenu przyległego do portierni, sprawdzaniu przepustek osób wjeżdżających na teren (...), rejestrowaniu ruchu osobowego i samochodowego, wydawaniu kluczy pracownikom. W razie zaistnienia sytuacji wymagających interwencji patrolu ochroniarskiego - w szczególności niewłaściwego zachowania osób przechodzących przez portiernię, osób pod wpływem alkoholu itp. - zainteresowany powiadamiał niezwłocznie patrol oraz swojego przełożonego W. W.. Praca zainteresowanego wykonywana była w godzinach przewidzianych w grafiku służby, który był układany przez dowódcę pododdziału i zatwierdzany przez dowódcę oddziału (W. W.). Nie pracował w godzinach nadliczbowych, w razie przekroczenia miesięcznego budżetu godzin przewidzianych grafiką, zainteresowany dostawał dni wolne od pracy. W ramach wykonywanej pracy ubezpieczony nie korzystał z broni ani innego uzbrojenia. Podlegał bezpośrednio W. W. – pełniącemu od 1990 r. funkcję Dowódcy Oddziału.

Zainteresowany E. A. (1) w dniu 01.12.2009 r. zawarł ze spółką (...) umowę zlecenia Nr (...), której przedmiotem było wykonywanie zadań ochronnych na posterunkach obiektu (...) polegających na ochronie obiektu i podejmowaniu czynności w zakresie interwencji w razie zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, w razie potrzeby do powiadomienia policji lub innych osób, o każdej interwencji niezwłocznie informować zleceniobiorcę - Prezesa Spółki R. R..

Pracę w ramach umowy zlecenia ze spółką (...) zainteresowany wykonywał w godzinach wolnych od pracy w (...).

Charakter czynności wykonywanych na rzecz (...) Ochrony (...) w ramach umowy o pracę był tożsamy do czynności wykonywanych przez zainteresowanego w ramach realizacji umowy zlecenia ze spółką (...) i polegał na wykonywaniu czynności ochroniarskich na ściśle określonym obiekcie.

Zasadnicza różnica polegała na tym, iż ochronie podlegały inne obiekty/tereny, przydzielone na wyłączność sprawowania ochrony przez spółkę (...). Nadto wynagrodzenie z tytułu zlecenia dla spółki (...) było obliczane stawką godzinową, w zależności od ilości przepracowanych roboczogodzin.

Do umowy zlecenia rachunki były sporządzane przez ubezpieczonego co miesiąc – wskazywano w nich dokładną datę początkową i końcową przepracowanego okresu, stawkę za 1 godz. pracy oraz kwotę sumaryczną do wypłaty za przepracowane godziny w okresie.

W ramach wykonywania umowy zlecenia zainteresowany wpisywał się do innego dziennika zmiany służbowej niż w czasie pełnienia służby dla (...). W (...) dziennik prowadzi dowódca oddziału zmiany, w (...) zleceniobiorcy (ubezpieczony) samodzielnie prowadzi i podpisują „raporty służbowe”.

Umundurowanie (strój) wartownika w trakcie wykonywania pracy na rzecz (...) Ochrony (...) (w ramach stosunku pracowniczego) i umundurowanie wartownika w ramach umowy zlecenia z (...) było zawsze w ciemnych kolorach - różniło się emblematami i innymi koniecznymi oznaczeniami, pozwalającymi stwierdzić, na rzecz którego z tych dwóch podmiotów pracownik wartownik (zainteresowany) wykonuje czynności ochroniarskie.

Zainteresowany nie był wyposażony w żadną broń w czasie pełnienia służby.

W okresie od 15 maja 2013 r. do 10 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę w spółce Ochrona Osób i Mienia (...), której przedmiotem była prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu, prawidłowość i terminowość opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawianie zaświadczeń lub zgłaszanie danych dla celów ubezpieczeń społecznych

w okresie od sierpnia 2009 r. do grudnia 2012 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w toku tej kontroli ustalił m.in, że:

- zleceniobiorcy spółki (...) wykonują te same czynności, co pracując w (...) Ochrony (...) (na podstawie kopii zaświadczeń lekarskich dopuszczających do pracy dot. (...) ze wskazaniem stanowiska oraz zeznań świadków),
- że obie firmy znajdują się pod tym samym adresem, a spółka (...) podnajmuje pomieszczenia od (...) (choć ich siedziby wynikające z KRS są różne),
- zleceniobiorcy spółki (...) i jednocześnie pracownicy (...) Ochrony (...) zajmowali się obsługą jednostek pływających STRAŻAK II, 4, 5, 6 oraz motorówki (...), (choć ich użytkownikiem formalnie jest (...) Ochrony (...)) oraz ochroną obiektów na terenie (...) (...),
- zleceniobiorca zapewnia we własnym zakresie środki ochrony osobistej i umundurowanie, zleceniodawca zapewnia jedynie oznakowanie firmowe.

W okresie od 23 września 2013 r. do 18 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę o tożsamym zakresie w spółce (...) sp. z o.o. Kontrola w tej spółce objęła okres od września 2009 r. do grudnia 2012 r.

Na podstawie dokonanych ustaleń, a także wyników ustaleń kontroli w spółce (...), inspektorzy kontroli uznali, iż praca świadczona na podstawie umów cywilnoprawnych z firmą Ochrona Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. przez osoby pozostające jednocześnie w stosunku pracy ze spółką (...) Sp. z o.o., jest faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy (czyli (...) Ochrony (...)

Sp. z o.o.) oraz że uzyskane z tego tytułu przychody nie zostały wliczone do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przez płatnika składek (...) Ochrony (...) z tytułu stosunku pracy.

W dniu 6 listopada 2013 r. (...) Ochrony (...) złożyła zastrzeżenia do protokołu kontroli, które nie zostały uwzględnione przez organ rentowy. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował płatnika składek, iż w przypadku nie złożenia dokumentów korygujących zgodnych z ustaleniami kontroli z dnia 18 października 2013 r. zostanie wydana decyzja w zakresie i trybie określonym w art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wobec niezłożenia przez płatnika składek korekt dokumentów rozliczeniowych, organ rentowy w dniu 3 lutego 2014 r. wydał zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję, którą podwyższył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne E. A. (1) jako pracownika u płatnika składek (...) sp. z o.o.

w G. za okres w niej wskazany.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy (m.in. odpisy z KRS, plan ochrony (...)) oraz dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego co do postępowania w sprawie płatnika składek (...) Ochrony (...) (protokół kontroli, umowy o pracę, grafiki służb, umowy o współpracy między (...) i spółką (...), a także zainteresowanej spółki (...)) (w szczególności: umów zlecenia z zainteresowanym, rachunki do tych umów, protokół kontroli spółki). Sąd zważył, że dokumenty te nie były

kwestionowane przez żadną ze stron co do ich prawdziwości i rzetelności. Także i Sąd nie znalazł podstaw by nie dać im wiary.

Nadto, dokonując ustaleń faktycznych, w szczególności co do ogólnych zasad funkcjonowania i organizacji pracy u płatnika składek (...) Ochrony (...) oraz pracy wykonywanej przez zainteresowanego w spornym okresie na rzecz (...) Sąd oparł się na zeznaniach świadka W. W., które uznał za wiarygodne i korelujące z dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania.

Zdaniem Sądu I instancji materiał dowodowy zgromadzony w sprawie tworzy spójną i logiczną całość, obrazującą stan faktyczny sprawy, który należało ocenić przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów prawa i stanowisk procesowych stron postępowania zawartych odpowiednio w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i odwołaniu od niej oraz pismach procesowych składanych w toku postępowania. W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy pozwalał na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zachodzą przesłanki do uznania zainteresowanego E. A. (2) za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.1442 ze zm.), dalej ustawa systemowa, z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w konsekwencji, czy istniały podstawy do ustalenia przez pozwany organ rentowy, że uzyskany z tego tytułu przychód należy uwzględnić w podstawie wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) i zdrowotne zainteresowanego z tytułu zatrudnienia w (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w okresie i kwotach podanych w zaskarżonej decyzji.

Zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Zwrot działać "na rzecz" użyty został w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. w innym znaczeniu niż w języku prawa, w którym działanie "na czyjąś rzecz" może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). Również wykonujący zlecenie "działa na rzecz zleceniodawcy" (art. 734 i n. k.c.). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a u.s.u.s. zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj. 1) umowy o pracę, 2) umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmując w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 listopada 2014 r. III AUa 476/14, LEX nr 1566957).

Przepis ten rozszerza także pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego, przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą, jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy,

z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet, gdy pracownik zawarł umowę cywilnoprawną z osobą trzecią, to pracę w ramach takiej umowy wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy, jeżeli to pracodawca uzyskuje rezultaty tej pracy (unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych). W takiej sytuacji, skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym tak, jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej), nawet wówczas, gdy umowa cywilnoprawna samoistnie nie pociągałaby za sobą skutku w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu w myśl art. 6 ustawy, bądź, jak w przypadku umowy agencyjnej czy zlecenia, osoba taka na skutek przepisów o zbiegu tytułów ubezpieczenia (art. 9 ust. 1 ustawy), nie podlegałaby ubezpieczeniu z tytułu umowy cywilnoprawnej w związku z wynikającym z przepisów tej ustawy prymatem ubezpieczenia pracowniczego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III UK 64/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 27 listopada 2014 r., III AUa 476/14).

Stosownie do treści art. 18 ust. 1 i 2 powołanej ustawy w zw. z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych osiągniany przez pracowników z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy z wyjątkiem składników wymienionych w § 2 rozporządzenia. Zgodnie z art. 18 ust. 1a powołanej ustawy: w przypadku osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy lub, jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy zlecenia.

Z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy systemowej koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Skoro bowiem w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, to konsekwentnie w art. 18 ust. 1a

i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4

pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest pracodawca, który jest zobowiązany uwzględniać w podstawie wymiaru składek za swoich pracowników także przychody uzyskiwane przez tych pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych, o ile prace w ramach tych umów wykonują w warunkach objętych dyspozycją art. 8 ust. 2a tej ustawy. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 27 listopada 2014 r., III AUa 476/14).

Mając zatem na uwadze przedmiot sporu oraz przywołane wyżej orzecznictwo, Sąd Okręgowy zważył, iż zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało zbadanie, na rzecz jakiego podmiotu rzeczywiście praca była świadczona

przez zainteresowanego E. A. (2), innymi słowy który z podmiotów – (...) Sp. z o.o., czy (...) Sp. z o.o. – osiągnął zysk (profity)

z wykonania umowy zlecenia wiążącej zainteresowanego ze spółką (...).

Sąd wskazał przy tym dodatkowo, iż dla uzasadnionej kwalifikacji z art. 8 ust 2a ustawy systemowej konieczne jest stwierdzenie faktycznego wykonywania pracy na rzecz własnego pracodawcy przez pracownika w ramach umowy cywilnoprawnej. Nie jest natomiast wystarczający fakt stwierdzenia możliwości wykorzystania efektów pracy własnego pracownika pozyskanych przez podmiot trzeci, z którym ten pracownik zawarł umowę cywilnoprawną – taki stan nie wyczerpuje przesłanek art. 8 ust 2a ustawy systemowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 maja 2014 r. sygn. akt III AUa 1229/13).

W ocenie Sądu I instancji, dokonując analizy przedmiotowego problemu, należało mieć na względzie treść wiążących obie spółki – (...) oraz (...) umów o współpracy, umów konsorcjum, umów zlecenia, a także przedmiot zawartych z zainteresowanym umów

o pracę i umów zlecenia wiążących strony w spornym okresie tj. w styczniu 2010 r.

i charakter jej wykonywania. Istotnym było przede wszystkim wzięcie pod uwagę okoliczności, iż zarówno prace świadczone przez zainteresowanego na podstawie umowy

o pracę (z (...)), jak i prace świadczone na podstawie umowy zlecenia (z (...)), wykonywane były na terenie (...).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje, iż w ramach umów zlecenia zawartych ze Spółką (...) zainteresowany

nie wykonywał faktycznie pracy na rzecz swojego pracodawcy – (...) Sp. z o.o., a przywołana w decyzji pozwanego organu rentowego uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r. w sprawie II UZP 6/09 (LEX 514221) nie znajduje odniesienia w realiach niniejszej sprawy, bowiem (...) nie osiągała korzyści majątkowych

z tytułu wykonywanych przez zainteresowanego umów zlecenia, w konsekwencji nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu zawartych przez zainteresowanego i (...) Sp. z o.o. umów zlecenia.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, iż wszystkie wspomniane w niniejszej sprawie spółki prowadzą swoje działalności gospodarcze na terenie jednego i tego samego (...), którego zarządcą i gospodarzem – quasi właścicielem – jest Zarząd (...) Spółka Akcyjna. Zarząd ten świadczy także usługi związane z korzystaniem

z infrastruktury (...), m. in. poprzez wydzierżawianie jej terenów lub obiektów na cele gospodarcze prywatnym firmom. Natomiast w zakresie koordynacji ochrony terenów (...) (obszarów, obiektów i urządzeń (...) (...)) podlegających ochronie obowiązkowej, dozoru obiektów, konwojowania mienia (...), wydania przepustek dotyczących ruchu osobowego, samochodowego i materiałowego na terenie (...) z wyłączeniem wydzierżawionych obiektów, powołana została (...) Sp. z o.o., która powstała w 2004 r.

w związku z wyłączeniem z Zarządu (...) S.A. struktur ochrony (...). Wskazać należy, iż ochronę (...) zleca Zarząd, a pośrednikiem między Zarządem a firmą wykonującą usługi ochrony i głównym nadzorcą jest dyrektor biura bezpieczeństwa w (...).

W ocenie Sądu Okręgowego takie właśnie usytuowanie Zarządu (...) względem pozostałych działających na terenie (...) spółek ochroniarskich – (...) czy (...)

bez względu na okoliczności ich powołania oraz zawieranych między nimi wewnętrznych umów o współpracy – jednoznacznie wskazuje, iż beneficjentem wszystkich usług ochroniarskich na terenach (...) jest jedynie Zarząd. W szczególności, gdy chodzi o ochronę obiektów i terenów mu podległych, jak w przypadku chronionych przez (...) i (...).

Oceniając natomiast zachodzące między (...) i (...) powiązania gospodarcze, finansowe oraz organizacyjne Sąd odniósł się do treści wiążących strony umów o współpracy, których analiza wskazuje na równość obu podmiotów oraz ich partnerskie relacje. Co więcej, analiza tych umów prowadzi do wniosku, iż usługi ochroniarskie na podzielonych między tymi podmiotami obiektach (...) świadczone były dwutorowo, niezależnie jedni od drugich. Przy tym podział obiektów między tymi podmiotami ujawniony został zarówno w umowach je wiążących, jak i w Planie Zarządu (...).

Jak wynika z zawartej w dniu 6 sierpnia 2009 r. między (...) i (...) umowy

o współpracy w zakresie usług ochrony osób i mienia przedmiotem umowy jest wzajemna współpraca między stronami w zakresie usług ochrony osób i mienia, promowanie i reklama obu firm w zakresie ich działalności. Już choćby samo określenie w przedmiocie umowy, iż chodzi o współpracę, wskazuje o równości obu stron tej umowy oraz konieczności współdziałania i wzajemnej pomocy w realizacji wspólnie przyjętych celów.

Znamienna jest także, w ocenie Sądu, umowa konsorcjum z kwietnia 2011 r., w której strony przede wszystkim wskazały, iż „mając na uwadze ochronę fizyczną wyznaczonych obiektów portowych na terenach zarządzanych przez Zarząd (...) S.A. (...) zawiązują konsorcjum w celu wspólnego wykonywania zadań związanych z bezpośrednią ochroną fizyczną na warunkach określonych w umowie”. Zatem, podobnie jak w umowie z 2009 r., strony położyły nacisk na wspólne wykonywanie zadań. Dookreślenie w niniejszej umowie, iż chodzi o ochronę terenów zarządzanych przez (...), który został określony jako Zleceniodawca usług ochroniarskich wskazuje, iż świadczenie ochrony – czy to przez jedną ze stron konsorcjum, czy przez drugą – odbywać się będzie niewątpliwie na rzecz Zarządu. W tej samej umowie konsorcjum strony wskazały także m.in. na zobowiązanie do wspólnej ochrony obiektów portowych na wyznaczonych i wydzielonych umową posterunkach, wspólnego uczestnictwa w kosztach oraz solidarną odpowiedzialność przed zleceniodawcą tj. zarządem za ewentualne szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego treść zawiązanych między tymi podmiotami umów o współpracy stanowi niewątpliwie o równości obu stron. Nie zachodził tu zdaniem Sądu stosunek podwykonawstwa cechujący się pionowym podporządkowaniem, w którym (...) mogłaby być podmiotem nadrzędnym wobec spółki (...). Nie umknęło przy tym uwadze Sądu wyznaczenie (...) liderem konsorcjum, upoważnionym do prowadzenia spraw konsorcjum i reprezentowania jej interesów, dokonywania rozliczeń finansowych między stronami oraz między konsorcjum a zleceniodawcą (...). Jednakże okoliczności te nie mają wpływu na ocenę faktycznego charakteru tej współpracy, w której mimo równości podmiotów koniecznym było ustanowienie jednego z nich „zarządcą całego interesu”. Fakt, że spółka (...) jest spółką ekonomicznie słabszą i mniej rozwiniętą organizacyjnie, w związku z czym nie zostały jej powierzone zadania lidera konsorcjum, nie świadczy o podległości tej spółki względem (...). Podnoszona także przez pozwanego okoliczność, iż (...) była jedynym większościowym udziałowcem spółki (...), nie ma w świetle powyższego znaczenia.

Jak już wspomniano wyżej, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż świadczenie ochrony na terenach należących i podległych (...) przez obie spółki – (...) i V. – mimo ich współpracy, było wykonywane dwutorowo, z podziałem na konkretne obiekty, niezależnie od pracy drugiego współnika konsorcjum. Za słusznością tej tezy przemawiają także różnice między wiążącymi samego zainteresowanego stosunkami prawnymi – zlecenia z (...) oraz pracy z (...). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazało, iż pomimo tożsamości czynności wykonywanych w ramach obu stosunków (zlecenia i pracy) sprowadzających się w zasadzie do szeroko rozumianej ochrony osób i mienia, inny charakter miała praca zainteresowanego w czasie służby w (...), inny natomiast podczas wykonywania zlecenia dla (...). Podkreślić w pierwszej kolejności trzeba, iż czas wykonywania pracy u obu podmiotów nie pokrywał się, bowiem zainteresowany wykonywał umowy zlecenia jedynie w przerwach między świadczeniem pracy na podstawie umowy o pracę zawartej z (...) miało to miejsce po zakończonej tam służbie, w ramach przysługujących mu 24-godzinnych przerw w pracy. Zasadnicza różnica polegała natomiast na tym, iż ochronie podlegały inne obiekty przydzielone spółce (...) lub (...) na wyłączność sprawowania ochrony, co ściśle zostało określone w Planie Ochrony Zarządu Morskiego (...). W ramach umowy o pracę ze spółka (...) w spornym okresie zainteresowany świadczył ochronę kasy w budynku dyrekcji Zarządu Morskiego (...) przydzielonego do ochrony na wyłączność (...). W ramach umowy zlecenia ochraniał obiekty przydzielone na wyłączność spółce (...): posterunki Z4 – teren magazynu w Nowym (...) przy ul. (...), (...) - teren obiektu firmy (...) oraz firmy A-Z' w Nowym (...), przy ul. (...) oraz (...) teren obiektów G. Punktu Weterynaryjnego. W czasie wykonywania umowy zlecenia zainteresowany wpisywał się

do innego dziennika zmiany służbowej niż w czasie pełnienia służby dla (...), w której dziennik służby prowadzi dowódca oddziału zmiany, w (...) natomiast zleceniobiorcy (zainteresowany) samodzielnie prowadzą i podpisują „raporty służbowe”. Różnili się także przełożeni zainteresowanego – w V. nie było bezpośredniego przełożonego, a kontrolę

i nadzór sprawował prezes spółki, co wynika zarówno z jego zeznań i zeznań zainteresowanego, zaś w (...) struktura zależności służbowych była rozbudowana – powołani byli dowódcy zmian, dowódcy oddziałów i pododdziałów. Wynagrodzenie zainteresowanego z tytułu wykonywania umowy zlecenia na posterunkach objętych na wyłączność przez V., wypłacane było ze środków własnych V. – pochodzących od (...) za świadczenie ochrony na terenach podległych zarządowi i rozdzielanych następnie przez Lidera konsorcjum – (...) między obie strony umowy konsorcjum, zgodnie z zakresem podziału obiektów. Różnica była także w umundurowaniu w trakcie wykonywania pracy na rzecz (...) Ochrony (...) (w ramach stosunku pracowniczego) i w ramach umowy zlecenia z (...) mimo, iż była to zawsze odzież w ciemnych kolorach, różniła się emblematami i oznaczeniami, które w sposób niebudzący wątpliwości pozwalały stwierdzić na rzecz którego z tych dwóch podmiotów zainteresowany wykonuje czynności ochroniarskie. Co również istotne, w czasie pełnienia służby na rzecz (...) zainteresowany wyposażony był przede wszystkim w broń, należąca do (...), w gestii której było jej ewidencjonowanie i wydawanie upoważnionym strażnikom/wartownikom każdorazowo przez dowódców zmiany. W czasie pełnienia służby na rzecz spółki (...) zainteresowany mógł korzystać jedynie z pałek typu „tonfa” oraz kajdanek, w żadnym przypadku nie wyposażano go w broń, nawet gdy posiadał uprawnienia do jej użycia.

Reasumując dokonane rozważania, w ocenie Sądu I instancji ostatecznym beneficjentem świadczonych usług ochroniarskich przez zainteresowanego w ramach zawartej umowy zlecenia ze spółką (...), na obiektach (...) podległych organizacyjnie pod (...), który ostatecznie finansował usługi ochroniarskie wszystkich podmiotów je wykonujących na terenach wymienionych w Planie Ochrony, był właśnie Zarząd Morskiego (...).

Natomiast wobec wykazania równości i partnerskich relacji spółki (...) i spółki (...) (tym samym braku stosunku podwykonawstwa), niezależności i dwutorowości ich działania w zakresie świadczenia ochrony na terenach podległych Zarządowi oraz udowodnienia, iż korzyści w pracy jednej i drugiej spółki faktycznie czerpał Zarząd, a przede wszystkim uwzględniając istotę sporu w niniejszej sprawie – bezprzedmiotowym było, w ocenie sądu, badanie dalszych powiązań gospodarczych między (...) a (...), która to analiza wykraczałaby zdaniem Sądu poza meritum sprawy.

Skoro zatem spółka (...) nie była rzeczywistym beneficjentem pracy wykonywanej przez swoich pracowników w ramach zawartych przez nich umów zlecenia ze spółką (...), zaskarżona decyzja pozwanego organu w przedmiocie doliczenia do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne również przychodu z tytułu zawartej przez zainteresowanego umowy zlecenia ze spółką (...), nie może się ostać.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie i dlatego w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w związku z przywołanymi przepisami zmienił zaskarżoną decyzję pozwanego.

W punkcie 2 wyroku, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. w związku z § 11 ust. § 2 oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013.490), zasądzając je na rzecz zainteresowanego oraz w związku z § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 3 ust. 1 w związku z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. 2013 poz. 461 ze zm.) zasądzając je na rzecz skarżącej, ustalając po 120 zł tj. w wysokości podwójnej

stawki minimalnej biorąc pod uwagę rodzaj i stopień złożoności sprawy, wkład pracy pełnomocników w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, polegające na błędnym przyjęciu, iż pomimo wydzielenia z Zarządu (...) S.A. spółki (...) sp. z o.o. (w którym notabene (...) S.A. ma 100 % udziałów) pełniącej funkcję spółki nadrzędnej nad innymi spółkami powstałymi później takimi jak Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o., błędne przyjęcie pomimo istnienia tzw. „trójkąta umów”, iż (...) Ochrony (...) sp. z o.o nie było beneficjentem pracy świadczonej na podstawie umowy zlecenia zawartej z E. A. (1),

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 i 3 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny słuszności zaskarżonej decyzji, faktu uzyskania bezpośrednich finansowych korzyści przez (...) sp. z o.o. z tytułu ochrony obiektów (...), (...), (...), (...), a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych poprzez uznanie, iż wykonywanie przez E. A. (1) umowy zlecenia za pośrednictwem Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. w G. nie rodzi obowiązku doliczenia do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne u płatnika składek (...) sp. z o.o. w G. w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych,

- art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z ksiąg finansowych skarżącej - (...) sp. z o.o., mimo iż w świetle ustalonych okoliczności faktycznych konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczność różnicy pomiędzy kwotą otrzymaną przez (...) sp. z o.o. za ochronę obiektu (...), (...), (...), (...), a kwotą zapłaconą spółce córce – Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. jako podwykonawcy; jest oczywista z punktu widzenia wyjaśnienia sprawy,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku obligatoryjnych elementów rozstrzygnięcia, co z kolei uniemożliwia odczytanie motywów rozstrzygnięcia, ustalenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej co w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego jest wystarczającym powodem uchylecia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (vide: wyrok SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07),

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 98 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nie przyznanie na rzecz pozwanego organu rentowego zwrotu od Skarżącego i (...) sp. z o.o. kosztów postępowania w I instancji, podczas gdy odwołanie Skarżącej była niezasadne, a tym samym winno zostać w całości oddalone, a tym samym winny zostać zwrócone organowi rentowemu koszty niezbędne do dochodzenia swoich praw przed Sądem,

3) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

- art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1a oraz 4 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2013 roku, poz. 1442 ze zm.) poprzez przyjęcie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne E. A. (1), pomimo istnienia tzw. „trójkąta umów”, jako pracownika u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w G. nie zawiera w sobie przychodów uzyskanych z tytułu pracy na podstawie umowy zlecenia z zainteresowanym Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. w G. w stycznia 2010 roku

- art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a oraz 4 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2013 roku, poz. 1442 ze zm.) poprzez przyjęcie, że zainteresowany E. A. (1) wykonując usługi na podstawie umowy zlecenia zawartej z ochroną Osób i Mienia (...) sp. z o.o. przysporzył korzyści wyłącznie Zarządowi (...) S.A., choć Zarząd (...) S.A. scedował całość obowiązków związanych z ochroną obiektu spółce córce, czyli (...) sp. z o.o., w której miał 100% udziałów

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;
- 3) zasądzenie od skarżącej (...) spółka z o.o. w G. oraz od zainteresowanego Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. w G. i od zainteresowanego E. A. (1) kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Jednocześnie organ rentowy wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów, których przeprowadzenie ma istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:

- 1) dowodu z pisemnej informacji (...) sp. z o.o., jaki podmiot zajmował się w okresie wcześniejszym, przed przejęciem ochrony przez firmę Ochronę Osób i Mienia (...) sp. z o.o., ochroną obiektu, w którym pracę na podstawie umowy zlecenia świadczył E. A. (1) - na okoliczność przejęcia obiektów, na których pracę na podstawie umowy zlecenia świadczył E. A. (1), od (...) sp. z o.o. przez Ochronę Osób i Mienia (...) sp. z o.o.
- 2) pisemnej informacji (...) sp. z o.o., czy zostały uregulowane składki wskazane w zaskarżonej decyzji dotyczącej E. A. (1) - na okoliczność uregulowania całości składek wskazanych w zaskarżonej decyzji, co pośrednio potwierdza prawidłowość stanowiska organu rentowego.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że analiza zgromadzonych w przedmiotowej sprawie materiałów dowodowych prowadzi do wniosków, iż w przedmiotowej sprawie istnieje tzw. trójkąt umów, a mianowicie:

- 1) umowa o pracę zawarta ze (...) sp. z o.o.
- 2) umowa zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią, czyli firmą Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o.
- 3) oraz umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą - obie firmy zawarły umowę o wzajemnej współpracy, a następnie zawiązały konsorcjum i ściśle współpracowały między sobą co w praktyce oznacza podwykonawstwo między (...) sp. z o.o. a firmą Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. w zakresie ochrony osób i mienia na terenie (...) i innych obiektów.

Skoro 100 % udziałowcem i jedynym właścicielem w firmie Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o., KRS: (...) jest (...) sp. z o.o.

to oczywistym jest, że faktycznym beneficjentem pracy świadczonej na podstawie umowy zlecenia z firmą Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. jest przede wszystkim (...) sp. z o.o.

Prezes Zarządu Firmy Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. w sposób jednoznaczny zeznał, iż za całość ochrony na terenie Zarządu (...) S.A. odpowiadała firma (...) sp. z o.o., która była pierwszą firmą, a ponadto posiadała status firmy koordynującej działania innych mniejszych firm ochroniarskich, które powstały późniejszym czasie. Za całość ochrony terenu (...) przed Zarządkiem Morskiego (...) odpowiadała firma (...) sp. z o.o. (...) w późniejszym okresie na terenie (...) zaczęły powstawać mniejsze spółki córki, będące w istocie podwykonawcami dla (...) sp. z o.o., którym to (...) sp. z o.o. zaczęła przekazywać kolejne obiekty w celu ochrony.

W ocenie pozwanego organu rentowego, dokonując analizy przedmiotowego problemu, należy mieć na względzie treść wiążących obie spółki - (...) oraz (...) umów o współpracy, umów konsorcjum, a także przedmiot zawartych z zainteresowanym E. A. (1) umów zlecenia w spornym okresie. Istotne jest wzięcie pod uwagę okoliczności, iż zarówno prace świadczone przez zainteresowanego na podstawie umowy o pracę z (...), jak i prace świadczone na podstawie umów zlecenia z V., wykonywane były na terenie (...). W ocenie organu rentowego treść zawiązanych między tymi podmiotami umów o współpracy stanowi niewątpliwie o nierówności obu stron. Zachodzi tu zdaniem pozwanego stosunek podwykonawstwa cechujący się pionowym podporządkowaniem, w którym (...) jest podmiotem nadrzędnym wobec spółki córki - (...) sp. z o.o. Okolicznością mającą wpływ na ocenę faktycznego charakteru tej współpracy, jest wyznaczenie (...) sp. z o.o. liderem konsorcjum, upoważnionym do prowadzenia spraw konsorcjum i reprezentowania jej interesów, dokonywania rozliczeń finansowych między stronami.

Analiza zgromadzonego całościowego materiału dowodowego, zdaniem pozwanego wskazuje, iż (...) sp. z o.o. jest beneficjentem pracy ubezpieczonego E. A. (1) w ramach umów zlecenia zawartych z Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o., a tym samym przywołana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 roku w sprawie II UZP 6/09 (LEX 514221) znajduje odniesienie w realiach niniejszej sprawy, bowiem (...) osiągała korzyści majątkowe z tytułu wykonywanych przez zainteresowanego umów zlecenia, w konsekwencji jest płatnikiem składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu zawartych przez zainteresowanego z V. sp. z o.o. umów zlecenia. Wynagrodzenie zainteresowanego z tytułu wykonywania umowy zlecenia wypłacane było nadto ze środków, które Spółka (...) (spółka córka) uzyskała faktycznie od spółki matki - (...) sp. z o.o.

W odpowiedzi na apelację zainteresowany Ochrona Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. w likwidacji wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu na rzecz zainteresowanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(...) Sp. z o.o. w wywiedzionej odpowiedzi na apelację wniosła natomiast o oddalenie apelacji w całości oraz odstąpienie na podstawie art. 102 k.p.c. od orzekania o kosztach postępowania za II instancję, względnie o zasądzenie od organu na rzecz skarżącej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zasługuje na uwzględnienie, zawiera bowiem zarzuty skutkujące koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem niniejszej sprawy była kwestia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe i zdrowotne zainteresowanego E. A. (1), który będąc zatrudniony na podstawie umowy o pracę u płatnika składek na stanowisku portiera, równoległe w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką (...), świadczył zadania ochronne na posterunkach na terenie (...) (...). Zasadniczy spór sprowadzał się zatem do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 8 ust. 2a ustawy 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 j.t., dalej: ustawy systemowej).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy na podstawie przedłożonego przez strony materiału dowodowego dokonał zasadniczo prawidłowych ustaleń faktycznych, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776), jednak z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wywiódł wadliwe wnioski prawne. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie

podziela w całości rozważania poczynione przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w analogicznej sprawie prowadzonej pod sygn. akt III AUa 845/15 (vide: wyrok z dnia 4 listopada 2015 r.).

Odnosząc się do ustaleń faktycznych Sądu I instancji Sąd odwoławczy stwierdza, iż w uzasadnieniu wyroku błędnie została oznaczona data początkowa nawiązania stosunku pracy przez zainteresowanego z apelującą spółką tj. zamiast 12 października 2009r. (vide umowa o pracę k. 205 a.r.) Sąd Okręgowy wskazał 12 października 2010r.

Sąd Apelacyjny nie podziela podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia bądź też, gdy uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Przykładowo można wskazać, iż uznaje się,

że zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX

nr 558286). W realiach rozpoznawanej sprawy sytuacja taka nie ma miejsca. Jak już wskazano Sąd I instancji poczynił wyczerpujące, zasadniczo prawidłowe ustalenia faktyczne, dokonując jedynie ich błędnej subsumcji pod właściwe normy prawa materialnego. Choć Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji Sądu Okręgowego, motywy rozstrzygnięcia tego Sądu zostało jasno wyłożone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy wyraźnie również wskazał, które fakty uznał za udowodnione, dowody, na jakich się oparł oraz wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy nie miał zatem wątpliwości

co do toku rozumowania Sądu I instancji, nie było również przeszkód, aby poddać zaskarżone orzeczenie kontroli instancyjnej.

Zważyć należy, iż Sąd I instancji bezpodstawnie uznał, że w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, za pracownika należy uznać także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Natomiast zgodnie z treścią art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, w przypadku osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, w podstawie wymiaru składek

na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy zlecenia. Należy również nadmienić, że stosownie do przepisu art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne jest pracodawca – w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wprowadził wyjątek od ogólnej reguły przyjętej w art. 9 ust. 1 tejże ustawy, zgodnie z którą umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego

w sytuacji, gdy występuje u tego samego ubezpieczonego obok umowy o pracę.

Z powyższego wynika, iż przepis art. 18 ust. 1a ustawy systemowej w stosunku do ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, nakazuje uwzględniać również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia/świadczenia usług jest zatem pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach tej umowy zawartej z osobą

trzecią (por. uchwała SN z dnia 02 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221 i wyrok SN z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727).

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 2 września 2009 r., przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy, jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Wskazać należy, iż słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zwrot działacz „na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). Również wykonujący zlecenie „działa na rzecz zleceniodawcy” (art. 734 i n. k.c.).

W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj. 1) umowy o pracę, 2) umowy zlecenia między pracownikiem, a osobą trzecią i 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca

w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą (zob. Konstrukcja uznania za pracownika w prawie ubezpieczenia społecznego - I. J.-J.).

Na marginesie nadmienić należy, iż konstrukcja art. 8 ust. 2a wspomnianej ustawy opiera się na szerszym rozumieniu pojęcia pracownika dla celów ubezpieczeniowych,

niż zostało przyjęte w prawie pracy (art. 2 i 22 k.p.). Wprowadzenie przedmiotowego przepisu stanowiło reakcję ustawodawcy na pojawiające się powszechne zjawisko zawierania przez pracodawców ze swoimi pracownikami także umów cywilnoprawnych, w których obowiązki pracownika w istocie nie różnią się treścią od tych, które wykonują oni w ramach stosunku pracy. Wprawdzie cywilnoprawny charakter tych umów w istotnym zakresie powoduje utratę przez te osoby uprawnień gwarantowanych im w przepisach prawa pracy (np. w zakresie czasu pracy), ale nie wyklucza to, a co więcej - zdaje się tym bardziej uzasadniać - ingerencję ustawodawcy w takie umowy w celu ochrony praw ubezpieczonych i samego systemu ubezpieczeń. Brak reakcji ustawodawcy mógłby bowiem w istocie spowodować istotne zmniejszenie się środków wpływających do systemu z tytułu składek. Sąd Apelacyjny podzielił zatem jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące,

że pracodawca jest płatnikiem składek nie tylko w stosunku do tych osób, które wykonują na jego rzecz pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło z nim zawartej, ale również w stosunku do osób wykonujących na jego rzecz pracę w ramach ww. umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09 LEX nr 585727; uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09 OSNP 2010/3-4/46; wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r. III UK 22/11 OSNP 2012/21-22/266). Wypada przy tym zauważyć, iż jeszcze przed wprowadzeniem do ustawy art. 8 ust. 2a w judykaturze przyjmowano istnienie obowiązku łącznego traktowania w podstawie wymiaru składek

na ubezpieczenia społeczne przychodów z umów o pracę i dodatkowych umów cywilnoprawnych zawieranych przez pracodawców z własnymi pracownikami,

jeśli w ramach tych ostatnich umów pracownicy wykonywali – poza obowiązującym ich czasem pracy - te same obowiązki, które składały się na treść łączących strony stosunków pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 2000 Nr 3, poz. 39 oraz wyrok z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 Nr 1, poz. 23 i postanowienie z dnia 18 listopada 1997 r., II UKN 326/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 521).

Konsekwencją uznania zleceniobiorcy za pracownika jest natomiast konieczność opłacania przez pracodawcę składki na ubezpieczenie społeczne za osobę, z którą została zawarta umowa zlecenia, tak jak za pracownika. Stosownie do

przepisu art. 32 ustawy systemowej pracodawcę obciąża zatem także obowiązek poboru i odprowadzenia do ZUS składki na ubezpieczenie społeczne za osobę „uznaną za pracownika”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, iż nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że ostatecznym beneficjentem pracy zainteresowanego E. A. (1) wykonywanej na podstawie umowy zlecenia zawartej ze spółką (...) był płatnik składek – (...) Ochrony (...). W tym zakresie zasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, spółka (...) w dniu 1 stycznia 2005 r. zawarła z Zarządem Morskiego (...) umowę o świadczenie usług ochrony (...) (...). Przedmiotem tej umowy jest m. in. ochrona obszarów, obiektów i urządzeń (...) (...) podlegającego ochronie obowiązkowej, dozór obiektów, konwojowanie mienia (...), wydanie przepustek dotyczących ruchu osobowego, samochodowego i materiałowego na terenie (...). Umowa dopuszczała możliwość zlecenia przez płatnika wykonywania czynności z zakresu ochrony innym podmiotom, jednak mogło to nastąpić tylko za zgodą Zarządu Morskiego (...). Wprawdzie w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia, iż Zarząd zgodę taką wyraził, niemniej jednak w dniu 6 sierpnia 2009 r. (...) sp. z o.o. i Ochrona Osób i Mienia (...) sp. z o.o. zawarły umowę o współpracy w zakresie ochrony osób i mienia.

Jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji oraz pisemnych wyjaśnień prezesa zainteresowanej spółki (...) udzielonych w postępowaniu przed pozwanym organem, spółka (...) przejęła od płatnika do ochrony część obiektów, zatrudniając w przeważającej mierze wykwalifikowanych już pracowników zatrudnionych jednocześnie przez (...) Ochrony (...). Zainteresowany E. A. (1), mimo iż formalnie zawarł umowę ze spółką (...), faktycznie pracował więc na rzecz skarżącego, w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, gdyż to (...) Ochrony (...) rozliczana była przez Zarząd Morskiego (...) z wykonywanych przez niego zadań w zakresie powierzonej ochrony (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że zakres i charakter czynności, jakie zainteresowany E. A. (1) wykonywał w oparciu o zawarte umowy zlecenia nie odbiegał w żaden sposób od zakresu jego obowiązków pracowniczych wynikających z zatrudnienia w (...) Ochrony (...) sp. z o.o., powyższe jednak automatycznie nie przesądzałyby o zasadności zastosowania przytoczonej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 02 września 2009 r. w sprawie II UZP 6/09 w realiach niniejszej sprawy, gdyby nie okoliczności związane z miejscem wykonywania powierzonych zadań i związanymi z tym przedmiotami ochrony.

W tym względzie kluczowe dla rozstrzygnięcia jest przyjęcie, iż zadania ochronne w ramach umów zlecenia ze spółką (...) zainteresowany E. A. (1) wykonywał wyłącznie na obiektach objętych umową o świadczenie usług ochrony (...) (...) zawartą w dniu 01 stycznia 2005 r. między Zarządem (...) S.A. a (...) sp. z o.o. W ocenie Sądu odwoławczego czynności wykonywane przez zainteresowanego w ramach umów zlecenia ze Spółką (...), mogłyby być także wykonywane w ramach jego zwykłych obowiązków pracowniczych w (...) Ochrony (...), zaś jedyna różnica między zatrudnieniem w (...) Ochrony (...) a w spółce (...) polegała na tym, że ubezpieczony w trakcie wykonywania zlecenia dla spółki (...) legitymował się identyfikatorem (oznaczeniem) spółki (...) i wynagrodzenie miał obliczane według wypracowanej ilości godzin. Stwierdzone różnice w ocenie Sądu Apelacyjnego w żadnej mierze nie przeczą ustaleniu, że (...) Ochrony (...) była ostatecznym beneficjentem pracy ubezpieczonego świadczonej w ramach współpracy zainteresowanego ze spółką (...).

Zainteresowany E. A. (1), wykonując pracę na rzecz spółki (...), otrzymywał wynagrodzenie, które z punktu widzenia pracownika było wyższe niż gdyby otrzymał je od swojego pracodawcy, bowiem była od niego odprowadzana jedynie składka na ubezpieczenie zdrowotne, co z oczywistych względów uzasadniało zainteresowanie tego typu umowami.

Dla (...) Ochrony (...) korzyścią takiego rozwiązania było bezsprzecznie obniżenie kosztów własnych działalności, przy jednoczesnym zachowaniu pełnej kontroli nad realizacją zadań wynikających z zawartych z Zarządem (...) S.A. umów poprzez zawarcie ze spółką (...) umów o współpracy czy umów konsorcjum. Treść tych umów jednoznacznie wskazuje na zakres i sposób powiązań spółki (...) i spółki (...) oraz intencje stron przy zawieraniu umów o współpracy na zasadzie wyłączności realizacji ściśle określonych zadań, przy których wykonywaniu spółka (...) posiłkowałą się pracownikami (...) Ochrony (...). Wiedza i doświadczenie tych pracowników umożliwiły prawidłową realizację zadań, jakie na siebie przyjęła Staż Ochrony (...) wobec Zarządu (...) S.A, zadania te częściowo przekazując spółce (...), która refakturowała, na rzecz skarżącej, wykonywane usługi objęte umową z Zarządem (...) S.A.

Taki wniosek potwierdza i uzasadnia również ustalenie, że przedmiot działalności odwołującej się Spółki oraz zainteresowanej spółki (...) jest bardzo zbliżony, a spółki te są ze sobą gospodarczo powiązane - (...) Ochrony (...) jest jedynym (...) spółki (...)), a w spornym okresie łączyła je umowa o współpracę, na mocy której cała działalność zainteresowanej Spółki związana była tylko i wyłącznie z realizowaniem zleceń otrzymywanych od (...) Ochrony (...).

Błędnym jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego jakoby ostatecznym beneficjentem usług świadczonych przez E. A. (1) był Zarząd Morskiego (...). Gdyby przyjąć zaproponowaną przez płatnika i Sąd I instancji wykładnię za poprawną, równie dobrze można byłoby uznać, że beneficjentem towarów produkowanych przez pracowników firmy odzieżowej czy spożywczej, nie jest pracodawca, lecz konsument nabywający dany produkt. Takie rozumienie omawianego przepisu prowadziłoby do kuriozalnego wniosku,

że jego zastosowanie jest możliwe tylko w stosunku do pracodawcy, który jest jednocześnie klientem (nabywcą) oferowanych przez siebie usług i towarów. Tymczasem w niniejszej sprawie zainteresowany nie świadczył usług na rzecz Zarządu Morskiego (...),

a jedynie wykonywał zadania, do których realizacji zobowiązany był skarżący płatnik. Zarząd (...) nie zgłaszał się bowiem do konkretnego portiera, lecz do płatnika jako przedsiębiorcy świadczącego usługi z zakresu ochrony. Nie ulega więc wątpliwości, że Spółka (...) czerpała realne korzyści z pracy zainteresowanego wykonywanej w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką (...). Po pierwsze, w ten sposób wypełniała powierzone jej zadania, po drugie, zapewniając w ten sposób realizację świadczeń z zakresu ochrony za pomocą znanych jej i doświadczonych pracowników, nie musiała pracownikom tym zapewniać świadczeń wynikających ze stosunku pracy oraz opłacać składek na ubezpieczenie społeczne.

Jako że brak było sporu co do przytoczonych wyżej faktów, które z kolei decydujące były dla uznania, iż w przedmiotowej sprawie znajdzie zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, Sąd Apelacyjny nie może zgodzić się z zarzutem dokonania przez Sąd I instancji niepełnych ustaleń w wyniku naruszenia art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z dokumentów finansowych. Stąd brak było podstaw do uwzględnienia przez Sąd II instancji wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych w apelacji.

Bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostaje kwestia czy zainteresowany E. A. (1) podejmował takie same czynności pracując w ramach stosunku pracy

i w ramach umowy cywilnoprawnej. Ważnym było jedynie to, iż jego działania miały w obu przypadkach na celu ochronę w wyznaczonym mu miejscu na terenie (...) (...), zaś do ochrony (...) jako całości zobowiązana była skarżąca Spółka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie o sygn. akt III AUa 1568/14). Z tych też względów nie jest istotnym również fakt, że apelujący wydzielił Spółce (...) obiekty do ochrony, gdyż E. A. (1) pracując - czy to w ramach umowy o pracę, czy też w ramach umowy zawartej z zainteresowaną Spółką, nawet na różnych posterunkach - w istocie wykonywał czynności w zakresie ochrony obiektów, powierzonych odpłatnie do ochrony przez Zarząd (...) - właśnie skarżącej (...) Ochrony (...). Tak samo nie jest istotny zakres wyposażenia zainteresowanego w narzędzia przez obie Spółki celem realizacji powierzonych mu zadań.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia przy tym, iż do zastosowania art. 8 ust. 2 a ustawy systemowej nie jest konieczne wykazanie zamiaru obejścia prawa. Interpretacja taka nie znajduje żadnego uzasadnienia, bowiem w treści przepisu brak jest jakiegokolwiek odniesienia do zamiarów pracodawcy, a uwzględniony został jedynie fakt wykonywania pracy na podstawie m.in. umowy zlecenia w sytuacji, gdy umowę taką pracownik zawarł

z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Racją jest wprowadzenie, iż przepis ten został wprowadzony z dniem 30 grudnia 1999 roku (ustawą z dnia 23 grudnia 1999 roku o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - Dz. U. nr 110 poz. 1256), po to aby wyeliminować sytuacje, gdy w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składkę na ubezpieczenie społeczne

od wyższego wynagrodzenia. Niemniej jednak niezależnie od celu, dla którego przepis ten został wprowadzony, skoro ustawodawca nie zastosował w nim zapisu o zamiarze obejścia prawa, brak podstaw do uznania, iż wykazanie takiego zamiaru stanowi przesłankę zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Przy czym, wbrew twierdzeniom płatnika składek zawartym w odpowiedzi na apelację, powyższa interpretacja przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie narusza konstytucyjnej swobody działalności gospodarczej. Przepis ten nie uniemożliwia bowiem pracodawcy wykonywania działalności w wybrany przez siebie sposób, w tym poprzez powierzanie obowiązków nie tylko bezpośrednio swoim pracownikom, ale także spółkom zewnętrznym. Nakłada on jedynie na pracodawcę obowiązek odprowadzania składek od całości wynagrodzenia otrzymywanego przez jego pracownika, wykonującego na jego rzecz pracę niejako dwutorowo, tj. na mocy zawartej z nim bezpośrednio umowy oraz na podstawie umowy zawartej ze spółką zewnętrzną.

Obowiązek uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu zatrudnienia zainteresowanego znajduje oparcie w ustawie. Przepis art. 18 ust. 1a ustawy systemowej stanowi bowiem, iż w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8

ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy

o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Kwestie tę uszczegóławia dalej rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania

w sprawach rozliczania składek do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przepis § 2 ust. 6 tego rozporządzenia stanowi bowiem, iż dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie, zwanym dalej "raportem korygującym", oraz w deklaracji i deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w ustawie, zwanej dalej "deklaracją korygującą", uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy.

Jak więc wynika z powyższego, decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie została wydana bezprawnie i w oderwaniu obowiązującego prawa, ale na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów i zgodnie z ich dyspozycją. Sąd Okręgowy naruszył prawo materialne w zakresie zarzucanym w apelacji oraz prawo procesowe w zakresie wadliwej oceny dowodów.

Mając na uwadze powyższe i uznając rozstrzygnięcie Sądu I instancji za nieprawidłowe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w pkt I sentencji zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie

Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał żądanie organu rentowego zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia

7 maja 2013 r. (sygn. I UZP 1/13, Lex nr 1316088), w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, dotyczącej odwołania od decyzji organu rentowego, stwierdzającej zobowiązanie do zapłaty składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy

i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i odsetek za zwłokę w określonych w tej decyzji kwotach, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym powinno być ustalone na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Podstawę ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia winna zaś stanowić różnica między składkami, jakie powinny zostać uiszczona, zgodnie z decyzją organu rentowego, a składkami już pobranymi. Zgodnie z pkt 1 § 6 tego rozporządzenia przy wartości przedmiotu sporu wynoszącej 252 zł, stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego wynosi 60 zł.

W pkt II sentencji Sąd Apelacyjny, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 i 99 k.p.c., orzekł o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i drugoinstancyjnego, uwzględniając nakład pracy pełnomocnika pozwanego oraz mając na uwadze treść § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (75% kwoty minimalnej, ale nie mniej niż 120 zł), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. Przy czym kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego Sąd Apelacyjny obciążył wyłącznie odwołującą się (...) Ochrony (...) i Mienia (...), odstępując od zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego od zainteresowanego E. A. (1)

w oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd miał przy tym na względzie, że zainteresowany nie zajął merytorycznego stanowiska w sprawie, a ponadto nie miał wpływu na działania pracodawcy

i zlecniodawcy będące przedmiotem niniejszego postępowania. Dlatego wysoce niesprawiedliwym byłoby obciążanie go kosztami postępowania w sprawie, na której wszczęcie nie miał wpływu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do odstąpienia od obciążenia płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w oparciu o art. 102 k.p.c., albowiem wskazane twierdzenia są niewystarczające do zastosowania art. 102 k.p.c. Okoliczność, że w innej analogicznej sprawie koszty zostały pełnomocnikowi ZUS zasądzone, jest w aspekcie podstaw z art. 102 k.p.c. bez zaznaczenia o tyle, że postępowanie w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest każdorazowo inicjowane odwołaniem

od konkretnej decyzji organu rentowego, a nadto postępowanie sądowe jest dwuinstancyjne i nieprawomocny wyrok sądu pierwszej instancji nie stanowi jeszcze dla strony gwarancji słuszności jej twierdzeń, uzasadniających tym samym żądanie odstąpienia od obciążania jej kosztami co do zasady. Należy przy tym pamiętać, że to płatnik zainicjował spór, stąd już

od tej chwili musiał liczyć się, że na wypadek przegranej zobowiązany będzie zobowiązany pokryć koszty procesu poniesione przez przeciwnika. Zważyć nadto należy,

że rozstrzygnięcie Sądu I instancji w niniejszej sprawie odbiegało od większości rozstrzygnięć w analogicznych sprawach toczących się z udziałem tych samych stron. W tej sytuacji oczywistym jest, iż nakład pracy pełnomocnika pozwanego, wywodzącego apelację od niekorzystnego dla organu wyroku Sądu I instancji, był znacznie większy niż w pozostałych sprawach. nakład pracy pełnomocnika organu rentowego został uwzględniony przez Sąd Apelacyjny, bowiem koszty zastępstwa procesowego strony przyznano

w wysokości odpowiadającej minimalnej stawce w obu instancjach.

Nie można także pominąć okoliczności, że zarówno strona odwołująca się, jak i organ rentowy na skutek wielości odwołań w tym samym stopniu korzystali z pism kierowanych

do sądu seryjnie w oparciu o jeden wzór. Przy czym podkreślić należy, iż każda decyzja wydana przez organ rentowy oparta była na analizie indywidualnego przypadku ubezpieczeniowego i z uwagi na chociażby ochronę danych osobowych i tajemnicę dotyczącą wynagrodzeń, nie można było wydać jednej decyzji obejmującej wszystkich ubezpieczonych, za których składki powinna opłacić odwołująca się spółka. Nie uszło też uwadze Sądu,

iż pełnomocnicy zainteresowanej Ochrony Osób i Mienia (...) i płatnika (...) Ochrony (...) złożyli wnioski o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak też w postępowaniu

drugoinstancyjnym, a zatem odwołująca oceniała, że nakład pracy jej pełnomocnika powinien być wynagrodzony kosztami zastępstwa procesowego bez względu na powtarzalność spraw.

Dla potrzeb wykazania szczególnie uzasadnionego wypadku, wnioskodawca nie przedstawił swojej sytuacji majątkowej. Przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wymaga przedstawienia konkretnej sytuacji majątkowej, czego odwołujący się w niniejszej sprawie nie uczynili.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, które uzasadniałyby zastosowanie art. 102 k.p.c.

SSA Alicja Podlewska SSA Aleksandra Urban SSA Barbara Mazur